PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, wtorek 14 sierpnia 1928 r. | Nr. 86 (185)

SPRAWY POLSKIE.

UMOWY POLSKO-GDAŃSKIE.

Ostpreuss. Ztg., 8.VIII w art. p. n.: „Zdrada ojczyzny za taryfy kolejowe. Wielkie świństwo polityczne w Gdańsku", pisze w związku z zawartemi w Gdańsku umowami, że obecny rząd socjalistyczny w Gdańsku spełnił w części życzenia Polski, starającej się od pokoju wersalskiego opanować Gdańsk. Polska polityka w stosunku do Gdańska zmierzała do polonizacji i do zdobycia sobie praw w zakresie potrzeb wojennych. Opór Gdańska przeciwko polonizacji był dotychczas skuteczny, obecnie jednak wskutek ustępstw socjalistów Gdańsk będzie musiał ulegać wpływom polskim. Mówiąc następnie o dążnościach Polski w kierunku zdobycia sobie praw wojskowych w Gdańsku, dziennik zaznacza, że rząd polski wykorzystał obecną sytuację polityczną i uzyskał od rządu socjalistów gdańskich ustępstwa, które sankcjonują Polsce jej prawa wojskowe. Fakt ten sprzeciwia się konstytucji gdańskiej, która przewiduje, że Gdańsk nie może być żadną bazą wojskową. Polska natomiast utrzyma tam swój garnizon. Te wszystkie ustępstwa kupiła sobie Polska za cenę wyrównanych taryf kolejowych. Dziennik zaznacza dalej, że po załatwieniu tych wszystkich spraw Polska przestanie być w Genewie w roli obwinionej, co w szczególności na obecnej sesji Rady Ligi może przynieść Polsce znaczne korzyści.

Kbg. Hartungsche Zeitung, 8.VIII pisze: Ostatnie polsko-gdańskie umowy są jednym z etapów na drodze do porozumienia. Wyrażając następnie zdziwienie, że dotychczas nie doszło, mimo 10-letniego istnienia obu państw, do takiej ugody, zaznacza, że wina była po obu stronach: w Polsce był kierunek polityczny, który chciał wcielenia Gdańska do Polski, a w Gdańsku rządy prawicowe ze względów politycznych nie chciały porozumienia. Autor przypisuje rządowi lewicowemu w Gdańsku zasługę, że umiał odróżnić interesy ekonomiczne Gdańska od politycznych i doprowadził do załatwienia najważniejszych spraw spornych. Omawiając poszczególne umowy, uważa, że każda z nich przynosi duże korzyści materjalne i moralne dla Gdańska.

POLSKA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 12.VIII. Turpaud pisze, iż wahanie Stresemanna w związku z jego podróżą do Paryża miały na celu oddziaływanie na opinję publiczną, zarówno francuską jak i niemiecką. Tymczasem podczas gdy sprzeczne ze sobą depesze z Berlina trzymały opinję w ciągłem napięciu, z Londynu i Brukseli nadchodziły informacje zupełnie konkretne demaskujące plany Berlina. Sfery rządowe niemieckie zdecydowane są do podjęcia natychmiastowej ofenzywy dyplomatycznej mającej na celu ewakuację Nadrenji. Widząc iż Francja nie zgodzi się na ewakuację Nadrenji bez udzielenia pewnych rekompensat, rząd niemiecki upoważnia Stresemanna do poczynienia ustępstw, jednakże tylko w pewnym zakresie. Zdaniem Niemiec okupacja Nadrenji nie miała nigdy na celu gwarantowania nienaruszalności granic wschodnich Niemiec, wobec czego Francja nie może żądać żadnych ustępstw w tej dziedzinie, gdyż Niemcy nie zgodzą się nigdy na żadne ustępstwa na rzecz Polski, nawet gdyby chodziło o potwierdzenie przez akty dyplomatyczne istniejących granic polskich.

Autor podkreśla wagę chwili obecnej dla Francji, którą stawia się przed nader trudnym wyborem. Z jednej strony interesy polityczne nakazują nie opuszczać sojuszniczki Polskiej, której niepokój wzrasta; z drugiej strony wysuwana jest przewaga gwarancji moralnej, jaką stanowiłaby przyjaźń niemiecka. Autor zapytuje, czy możliwy jest komporomis tych dwóch krańcowych punktów alternatywy. Oświadczenie Stresemanna zostało opracowane przez cały rząd niemiecki. Odpowiedź zatem francuską uchwalić winien również cały gabinet.

Giornale d'Italia 5.VIII, zamieszcza korespondencję z Paryża, poświęconą stosunkom francusko-niemieckim, a w szczególności zagadnieniu rewizji planu Dawes'a, ewakuacji Nadrenji, kwestjom bezpieczeństwa i mandatów kolonjalnych. Koresp. z jednej strony wskazuje na rzekomą aktualizację na gruncie paryskim zagadnienia nowej repartycji mandatów kolonjalnych z uwzględnieniem interesów niemieckich i włoskich i opatruje sympatycznym komentarzem tezy Wl. d'Ormesson „La confiance en Allemagne". Z drugiej zaś strony dowodzi, że Francja, dążąc do pełnego rozwiązania kwestji bezpieczeństwa przy pomocy Locarna wschodniego, usiłuje umożliwić jego realizację, nie cofając się przed dyskusją w sprawie projektów polsko-niemieckiego kondominjum w Gdańsku i możliwego zatarcia zewnętrznych przejawów suwerenności polskiej nad t. zw. korytarzem.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

NIEMCY A FRANCJA.

The Morning Post 9.VIII. Koresp. z Berlina donosi, że perspektywa nieprzybycia Chamberlaina do Paryża i Genewy wywołała poruszenie w berlińskich kołach politycznych. Żałują tu, że Niemcy nie będą miały możności poruszyć na forum międzynarodowem sprawy ewakuacji Nadrenji.

The Times 9.VIII zamieszcza koresp. z Berlina na temat rozczarowania Niemiec z powodu niemożności porouszenia kwestji ewakucji Nadrenji.

The Manchester Guardian 9.VIII. Koresp. z Paryża pisze, że Stresemann zamierzał udać się do Paryża głównie dlatego, ażeby ze współtwórcami Locarna Briandem i Chamberlainem mógł poruszyć sprawę Nadrenji, lecz wobec nieobecności Chamberlaina przyjazd Stresemanna do Paryża jest wątpliwy.

The New York Times 28.VII. Koresp. waszyngtoński pisze, że Kellog postanowił udać się do Paryża dla podpisania Paktu, lecz oznajmił, że nie będzie dyskutował ani długów wojennych, ani wogóle żadnych spraw europejskich.

Journal des Débats 9.VIII. w związku z poruszeniem przez kongres II Międzynarodówki kwestji ewakuacji Nadrenji, pisze, iż jestto zupełnie zrozumiałe, gdyż II Międzynarodówka była zawsze na usługi Niemiec. Jednomyślność Broucher'a, Breitscherd'a i Blum'a w sprawie natychmiastowej ewakuacji Nadrenji nie jest bynajmniej rzeczą przypadku. Nikt nie może wierzyć na serjo, aby wcześniejsza ewakuacja, zupełnie nie uwarunkowana, mogła przysłużyć się sprawie pokoju. Przeciwnie, wszyscy sądzą, iż ewakuacja Nadrenji, rozwiązując ręce Niemcom, przybliży moment powstania trudności dyplomatycznych. Tak więc pod pretekstem ustabilizowania pokoju, Międzynarodówka idzie na rękę pangermanistom.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

Le Quotidien, 12.VIII donosi z Superior Wisconsin o znamiennem oświadczeniu Coolidge'a w sprawie wpływu, jaki może wywrzeć pakt Kellogg'a w zakresie marynarki amerykańskiej. Coolidge oświadczył energicznie, iż nie pozwoli, aby sprawy marynarki i armji amerykańskiej zostały zagrożone w związku z zawarciem omawianego paktu. Prezydent oświadczył m. in., iż uważa on poziom organizacji militarnej St. Zjednoczonych za umiarkowany i dostosowany jedynie do celów defensywnych. Pakt wyłączający wojnę zmusza mocarstwa przystępujące doń do powstrzymania się od wzajemnych ataków, a tem samem nie dotyczy spraw, wymagających bezwzględnie obrony narodowej.

The Times 10.VIII. Koresp. z Paryża donosi, że rządy Francji i Stanów Zjedn. zgodziły się nie powiększać liczby pierwotnych sygnatarjuszy Paktu. Po podpisaniu Paktu w Paryżu inne państwa będą mogły zgłosić swój akces. W kołach paryskich wyrażają przekonanie, że Hiszpanja, Jugosławja i Rumunja dadzą w tym względzie dobry przykład.

The Morning Post. 9.VIII. Koresp. z Paryża donosi, że koła paryskie interesują się bardzo tem, czy Kellogg przybędzie do Paryża dla podpisania Paktu. W amerykańskich kołach paryskich przypuszczają, że wobec nieobecności Chamberlain'a i małego prawdopodobieństwa przybycia Stressemanna, Kellogg nie zdecyduje się na przyjazd.

Jeżeli Ameryka nie zgodzi się na podpisanie Paktu przez wszystkie państwa, które sobie tego życzą, wówczas projekt ten stanie się gwarancją arystokracji a nie demokracji w stosunkach międzynarodowych; w wypadku zaś zgody Kellogg będzie musiał podpisać Pakt bez dobierania sobie towarzystwa. Udział Rosji w podpisaniu Paktu może stworzyć paradoksalną sytuację dla Ameryki i dla Anglji. Jeśli zaś Rosja zgodzi się na podpisanie późniejsze w Waszyngtonie, to sytuacja dla rządu Stanów Zjedn., które nie uznają Sowietów, będzie również nie mniej kłopotliwa.

Koresp. przypuszcza, że wielka uroczystość wobec intryg Moskwy, rezerwy Hiszpanji, nieobecności Mussoliniego, choroby Chamberlain'a, niezdecydowania Stresemanna może zredukować się do podpisania Paktu przez odnośnych posłów i ambasadorów. Koresp. jest zdania, że jeśli Stresemann zdecyduje się przyjechać, to przybędzie i Kellogg, a za nimi i inni ministrowie.

The Daily Telegraph. 10.VIII. Koresp. z Paryża pisze m. in., że gdyby Niemcy skorzystali z okazji podpisania Paktu dla podkreślenia kwestji ewakuacji Nadrenji, to Kellogg nie wziąłby udziału w żadnej takiej konferencji, obawiając się, że prócz kwestji Nadrenji może być poruszona i sprawa długów wojennych.

The Manchester Guardian. 9.VIII. Koresp. z New Yorku donosi, że Frank Simonds w liście do New York Times domaga się, ażeby Stany Zjedn. nie ratyfikowały Paktu Kellogg'a, albowiem europejska interpretacja traktatu tak znacznie różni się od interpretacji Stanów Zjedn., że różnica ta może stać się przyczyną poważnych nieporozumień. Stany Zjednoczone uważają Pakt Kellogg'a za wykreślenie wojny ze stosunków międzynarodowych, podczas gdy Europa uważa, że Stany Zjedn. winny wziąć udział w ak-

cji Ligi przeciwko napastnikowi, lub w najgorszym razie przyłączyć się do bojkotu lub blokady, zastosowanej przez Ligę przeciwko agresorowi.

Elementy nastrojone anty-ligowo twierdzą, że Pakt Kellogg'a wprowadza Stany Zjedn. do Ligi Nar. przez tylne wejście.

Il Popolo d'Italia 9.VIII pisze: z wielu stron rozlegają się głosy, że ostatni układ francusko-angielski zaszkodził znaczeniu paktu Kellogga. Obserwujemy fakty ze spokojnem sumieniem i ze wzrokiem skierowanym li tylko na własne interesy. Ale może nie mylą się ci, którzy sceptycznie zapatrują się na pakt Kellogga. Jeżeli układ stanie pomiędzy najpotężniejszą flotą świata i najsilniejszą armją lądową, napróżno będzie się obnosiło gałęzie oliwne po ulicach Paryża, w imię „równości". Jasne jest, że tak jak inne państwa, Włochy muszą bronić swych interesów. Mussolini określił je dokładnie w mowie 5 czerwca 1928 r., mówiąc: „Włochy opierają się na następujących zasadach: wzajemna zależność wszystkich rodzajów zbrojeń; proporcja zbrojeń nie może być oparta na status quo; ograniczenia zbrojeń Włoch nie mogą być absolutne, lecz proporcjonalne do całości zbrojeń innych państw; Włochy zgodzą się na cyfry jaknajniższe, byle nie niższe od żadnego innego państwa kontynentalnego; metody ograniczeń mają być jaknajprostsze i nie wymagać kontroli zagranicy". Chcemy więc ustalić, że żadna odpowiedzialność nie może być przypisywana Włochom, jeżeli układy spełzną na niczem. Tu należy zaznaczyć, że trzeba brać pod uwagę zbrojenia nietylko metropolji, ale i kolonji. Francja jest naszą przyjaciółką „i siostrą łacińską", ale Sycylji bardziej groziłyby wojska północnej Afryki, niż Piemontowi — prowansalskie. To stwierdziwszy, oczekujemy spokojnie dalszego ciągu dyskusji.

Stockholms Dagblad, 24.VIII, omawiając pakt przeciwojenny, pisze m. inn.: Międzynarodowa parada pokojowa będzie miała miejsce w Paryżu i pakt Kelloga podpisany zostanie przez reprezentantów: Stanów Zjednoczonych i dominjów, Japonji, Francji, Niemiec, Włoch, Polski, Belgji i innych państw. Z punktu widzenia europejskiego ma się prawo skonstatować, że od roku 1919 — dotychczas, zrobiono jedynie jeden krok naprzód w znaczeniu praktycznem. Krokiem tym jest traktat locareński z roku 1925.

POROZUMIENIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE

The Daily News and Westminster Gazette. 9.VIII w depeszy z Tokio donosi: Według japońskich autorytatywnych kół morskich porozumienie anglo-francuskie przewiduje:

1. podział krążowników na dwie klasy — krążowniki uzbrojone w armaty powyżej 6 cali i krążowniki z armatami poniżej 6 cali.
2. ograniczenie ogólnego tonażu torpedowców, których pojemność nie powinna przekraczać 1800 ton.
3. ograniczenie ogólnego tonażu łodzi podwodnych powyżej 600 ton; pojemność każdej łodzi nie może przekraczać 1800 ton.
4. łodzie podwodne poniżej 600 ton nie podlegają żadnym ograniczeniom.

Informacje te — jak twierdzą oficjalne koła morskie — we wszystkiem są dokładne, lecz wobec tego, że porozumienie jest tajne, trudno powiedzieć, które z tych informacji odpowiadają rzeczywistości, a które nie. Przypuszczają jednak, że ograniczenie łodzi podwodnych o pojemności 1800 ton nie odpowiada rzeczywistości. Informator z oficjalnych kół morskich oznajmił, że rząd japoński zastanawia się nad tą kwestją i że w zasadzie koła rządowe japońskie nie mają nic przeciwko porozumieniu, lecz wątpliwe jest przychylne stanowisko Stanów Zjedn.

Według osobistej opinji informatora, sprawa ta prawdopodobnie zostanie przekazana Lidze Nar., poczem możliwe jest, że mocarstwa, które podpisały Waszyngtoński Traktat morski zwołają nową konferencję w celu przedyskutowania punktów spornych.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

The Times 8.VIII w art. wst. „The Duce's Diplomacy" omawia traktat abisyńsko-włoski, załatwianie kwestji Tangeru i dopatruje się w tem zręcznych posunięć politycznych ze strony Włoch.

Omawiając sprawę stosunków włosko-jugosłowiańskich, autor podkreśla, że nie udało się Mussoliniemu załatwić tej sprawy zadawalająco, mimo jego dążeń do dobrych stosunków z sąsiadami z drugiej strony Adrjatyku. Autor nie widzi w tem złej woli ani ze strony Serbji, ani ze strony Włoch, lecz tłumaczy to warunkami. Rozpatrując je, autor raczej wini Serbów, niż Włochów.

Autor zadowolony jest ze stanowiska Włoch wobec jednostronnego anulowania przez nacjonalistów chińskich traktatów z mocarstwami. Włochy poczynią wszelkie racjonalne ustępstwa — pisze autor—lecz nie zgodzą się nigdy na dyktando Nankinu.

Co się tyczy akcji Watykanu w Chinach, to autor sądzi, że nie mógł on poczynić żadnych kroków bez uprzedniego porozumienia się z Anglją i Francją.

Pisząc o stosunkach pomiędzy Watykanem a Kwirynałem, autor podkreśla, że Watykan nie zamierza bynajmniej stwarzać rozdźwięków pomiędzy sobą a Kwirynałem, o ile oczywiście Mussolini nie będzie prowokował, co jednak jest mało prawdopodobne.

Autor jest zdania, że cała obecna polityka włoska mogłaby być groźna w czyichś innych rękach, lecz w rękach Musoliniego nie stwarza żadnego niebezpieczeństwa. Dzięki swej umiejętności stymulowania i regulowania aspiracyj włoskich, Mussolini oddaje dużą usługę Włochom oraz stosunkom międzynarodowym.

Il Popolo d'Italia 11.VIII zajmuje się artykułem „Le Petit Parisien" o polityce zagranicznej Włoch, na Bałkanach. W artykule tym Seydoux pisze: „Gdyby Grecja i Turcja porozumiały się pod egidą Włoch, byłby to duży krok naprzód dla polityki włoskiej, która powiększa z dniem każdym swe wpływy na wschodzie morza Śródziemnego". „Il Popolo d'Italia" wyciąga stąd wniosek, że Seydoux z zadowoleniem śledzi politykę Mussoliniego na wschodzie, uważając ją za unikanie konfliktu z Francją w sprawie Afryki północnej. Dziennik włoski cytuje również z artykułu francuskiego, „stare argumenty" o okrążaniu Jugosławji, organizowanem jakoby przez Rzym, lecz wstrzymuje się od dalszych komentarzy.

CHINY A MOCARSTWA.

The Times II.VIII. Koresp. z Szanghaju donosi, że umowa anglo - chińska regulująca zajścia nankińskie z dn. 24 marca r. b. została podpisana dn. 9

sierpnia ze strony Anglji przez konsula brytyjskiego w Szanghaju i ze strony Chin przez ministra spraw zagr. rządu nacjonalistycznego.

Jednocześnie z tą umową została podpisana inna, w której Anglja zobowiązuje się do rewizji traktatów.

Warunki pierwszej umowy są identyczne z warunkami umowy, zawartej ze Stanami Zjednoczonemi. Treść tej umowy ma być opublikowana dopiero po otrzymaniu jej w Londynie.

The Morning Post 9.VIII w depeszy z Szanghaju donosi, że poseł Stanów Zjedn. w Pekinie wręczył rządowi chińskiemu ostrą notę, domagającą się od rządu nacjonalistycznego wypełnienia warunków co do ewakuacji posesyj amerykańskich.

The Daily News and Westminster Gazette 9.VIII donosi w depeszy z Pekinu o wysłaniu odpowiedzi przez rząd japoński na notę rządu nacjonalistów chińskich z dn. 19 lipca i pisze, że jeżeli będą czynione usiłowania w kierunku przeprowadzenia regulacyj ogłoszonych dn. 19 lipca, to Japonja może poczuć się zmuszona zastosować takie środki, jakie będzie uważała za stosowne dla obrony swych praw i interesów, zagwarantowanych jej przez traktaty.

The Daily Telegraph 9.VIII. Koresp. dypl. pisze, że według oficjalnych wiadomości, otrzymanych w Londynie, ma być wkrótce podpisana umowa pomiędzy Anglją a Nankinem; według zaś wiadomości nieoficjalnych umowa ta już została podpisana. Przypuszczają tu, że zadośćuczynienie, dane Anglji w sprawie zajść nankińskich, nie będzie mniejsze niż to, które zostało udzielone Waszyngtonowi za atak na obywateli amerykańskich.

Ten sam dziennik podaje, że stosunki pomiędzy rządem tokijskim z jednej strony a rządami nankińskim i mukdeńskim z drugiej, wchodzą w fazę użyteczną. Syn Czangtsolina odmówił zalecanego przez Japonję porzucenia planu przeprowadzenia unji pomiędzy Mandżurją a Chinami właściwemi. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości brak, lecz z ostrzeżeń Barona Tanaki pod adresem Chin należy wnosić, że Japonja nie dopuści do unji.

The Daily Telegraph 10.VIII. Koresp. z Tokio dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, iż baron Tanaka pod wpływem zaleceń „z góry" postanowił zmodyfikować swoją politykę w Chinach, a mianowicie nie przeszkadzać rokowaniom pomiędzy Mukdenem a Nankinem w sprawie unji. Polityka ta została zmodyfikowana w celu uniknięcia zbrojnej interwencji Japonji w Chinach. Spodziewają się tu odpowiedniego oświadczenia w tej sprawie rządu japońskiego.

La Tribuna 12.VIII podaje notę ministra włoskiego w Chinach w odpowiedzi na prośbę rządu chińskiego o odnowieniu traktatu. Nota zaznacza, że rząd włoski uważa za obowiązujące wszystkie uprawnienia, które posiada na mocy dawnego traktatu aż do chwili, gdy nie będzie on zastąpiony przez nowy. Dziennik wyraża nadzieję, że będzie można szybko przystąpić do zawarcia traktatu, przyczem jako warunek zawarcia go stawia to, aby stosunki w Chinach stały się normalne.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Svenska Dagbladet 25.VII, omawiając przebieg ostatniej fazy stosunków polsko - litewskich pisze m. inn.: Nie należy zapominać, że marszałek Piłsudski jest człowiekiem niecierpliwym, nie lubi on swego parlamentu i niema on szacunku dla konferencji zbiorowych. Polska otrzymała Wilno za pomocą zamachu i zatrzymała je, pomimo wszystko, co od tego czasu mówiono i pisano. Litwa nie chce się poddać przemocy polskiej i stawia coraz to inne propozycje, których Polska nie chce akceptować. Nie należałoby się wobec tego dziwić, gdyby niecierpliwy polski marszałek zmęczył się bezowocnemi pertraktacjami i wykazał chęć do czynu.

Groźna postawa, jaką Polska przybiera względem Litwy niepokoi Francję, w której probuje się wierzyć w to, że Europa po wojnie jest definitywnie uporządkowaną. Jednak tak nie jest, obecny ustrój polityczny Europy nie zapewnia światu niezmąconego pokoju.

Marszałek Piłsudski chętnie zgadza się na podpisanie paktu Kelloga, żeby przyczynić się do zapewnienia pokoju światowego, chce on jednak żeby podłoże, na którem pokój ma być zatwierdzony, zostało uporządkowane stosownie do życzeń polskich. Dlatego też zadzwonił marszałek Piłsudski bronią. żeby Litwa i Liga Narodów usłyszały to.

Nie pierwszy raz notuje się w historji, że chęć do zachowania pokojowych stosunków objawia się w podobny sposób.

Il Popolo d'Italia II.VIII informuje na zasadzie danych statystycznych, że ze wszystkich państw europejskich (wyjąwszy Rosję), Włochy mają największy przyrost naturalny. W r. 1927 przyrost ten wynosił 457.000, podczas, gdy przyrost Francji, której ludność jest prawie równa ludności Włoch, wynosił tylko 65.000. Przyrost jest we Włoszech w r. 1927 prawie ten sam, co i w r. 1913.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Times 9.VIII. A Man of the People (art. wst. z powodu śmierci Radicza). — 11.VIII. The Nanking Seulement (art. wst.).

The Manchester Guardian 9.VIII. Socialists and the Rhineland (art. wst.). — The question of reservations. The Kellogg Pact (listdo redakcji Clayton Morrison'a, red. „Christian Century w Chicago). — *10 VIII.* The Kellogg Pact in Danger (art. wst. omawia list Morrisona dotyczący rezwacyj angielskich co do Paktu Kellogg'a). — Stephan Raditch (art. wst.). — *11.VIII.* The Kellogg Pact (list do redakcji). Ibn Sand and Iraq (art. wst.).

*

L'Ehe Nouvelle 9.VIII. Fr. Albert: Les „réalistes" en pace de la rèalité (w sprawie ustosunkowania się do „Auschluss'u").

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.